

ROZDZIAŁ 3

ZBIGNIEW ZYGLEWSKI

MROCZA W ŚREDNIOWIECZU

3.1. Mrocza w okresie przedlokacyjnym

Z powodu braku źródeł pisanych oraz dowodów archeologicznych średniowieczne dzieje Mroczy stanowią dla historyków poważną trudność. Dysponujemy zaledwie kilkoma przekazami oświetlającymi najstarsze dzieje miejscowości, zatem zaprezentowany tutaj obraz ma w dużej części charakter hipotetyczny, a tym samym dyskusyjny.

Dzisiejsza Mrocza, podobnie jak poprzednie średniowieczne miasto, usadowiona jest nad rzeką Rokitka, prawobrzeżnym dopływem Noteci. Dzisiejsza Krajna to obszar pokrywający się z terenem powiatu nakielskiego w granicach z XVI wieku. Powiat ten wchodził w skład województwa kaliskiego w niezmiennym kształcie terytorialnym i przetrwał do pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku. W końcu XVIII wieku władze pruskie włączyły część klucza archidiaconatu kamieńskiego (Orzełek, Obkas, Dąbrówka, Sucha, Lubiewo, Cerkwica Wielka) należącego do arcybiskupa gnieźnieńskiego w obręb powiatu nakielskiego, a tym samym Krajny. Dotychczas ów kompleks dóbr duchownych przedzielony był granicą z województwem pomorskim. Takie ujęcie terytorialne Krajny jest najbardziej powszechne, jednak nie jedyne. Pod koniec XIX wieku nazwę *Krajna* zaczęto rozciągać na całe niemal pogranicze Wielkiego Księstwa Poznańskiego, od Mroczy aż do Wielenia w powiecie czarnkowskim. Czasami nazwą tą obejmowano powiaty: bydgoski, wyrzyski, czarnkowski i chodzieski. Niekiedy do Krajny zaliczano północną część powiatu bydgoskiego między Wisłą i Brdą. Źródła z początku XVII stulecia podają, że w Nakle znajdował się zamek dla całej Krajny, w którym odbywały się sądy. Z zapisków tych wynika, że terytorium powiatu nakielskiego podległego sądownictwu nakielskiego urzędu grodzkiego to Krajna. Już w XIV i XV wieku ziemia nakielska posiadała osobnego starostę, z czym łączyło się utworzenie odrębnego powiatu. Rozciągnięcie określenia *Krajna* na tereny sąsiednie mogło nastąpić pod wpływem kolonizowania ich w XVIII i XIX wieku przez ludność Krajny właściwej. Osuszanie doliny Noteci w XIX stuleciu wpłynęło na przemieszczanie się ludności z centrum powiatu nakielskiego ku jego skrajowi, co skutkowało poszerzeniem zakresu pojęcia „Krajna” dzięki poczuciu przynależności etnicznej¹.

¹ P. Szafran, *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI–XVIII w. (1511–1772)*, Gdańsk 1961, s. 16, 26–28. Przegląd poglądów w sprawie zasięgu Krajny zobacz: F. Żmizdiński, *Krótki zarys dziejów politycznych Krajny w okresie piastowskim*, „Rocznik Piłski”, t. 1, 1960, s. 20–25.

Na kartach historii Mrocza pojawiła się pod koniec XIII wieku. Wcześniejszy okres jest zupełnie nieznan, trudno jest też ustalić przynależność administracyjną terenów, na których powstała.

Przed II wojną światową w oparciu o zabytki archeologiczne Stanisław Łęga zauważył, że w czasach przed powstaniem państwa polskiego, tereny na północ od Nakła były penetrowane przez ludność rolniczą prawdopodobnie napływającą z Wielkopolski. Dotarli oni do rzeki Łobżonki, Gwdy, a na wschodzie osiągnęli brzegi Brdy. Dalej od tej linii, w rejonie Człuchowa, Tucholi i Chojnic, zamieszkiwały ludy pomorskie². Nowsze badania archeologiczne uściślają powyższe ustalenia. Zasięg osadnictwa pomorskiego osiągnął bagienną dolinę Noteci. Na przełomie VIII i IX stulecia doszło do zniszczenia dotychczasowego osadnictwa na terenie Krajny i napływu nowego osadnictwa, czego konsekwencją było przesunięcie granicy pomorskiej około 30 km na północ od Noteci. Sytuacja taka trwała do trzeciej ćwierci X wieku, do chwili załamania dotychczasowych struktur plemiennie-państwowych i budowy nowych³.

Dzisiejsza dolina Noteci jest efektem osuszania terenu zapoczątkowanego w końcu XVII wieku i w niczym nie przypomina stanu wodnego sprzed kilku wieków. Geomorfologia nie uległa większym zmianom, natomiast hydrologia w znikomym stopniu odpowiada średniowiecznej. Dzisiaj Noteć jest niewielką rzeczką, uregulowaną i oczyszczoną. Jeszcze 300–400 lat temu rzeka była zabagniona i niedostępna. Wody płynęły wieloma ramionami, tworzyły wielką ilość bagien, bagienek i rozlewisk. Wokół rozciągały się lasy i zarośla, przez co koryto rzeki stawało się trudno dostępne.

W wyniku prac melioracyjnych prowadzonych od czasów króla pruskiego Fryderyka II poziom wód w Noteci został obniżony o około 1 m, co pociągnęło za sobą zanik wielkiej ilości małych cieków wodnych, jeziorzek i terenów podmokłych. Od Nakła do miejscowości Ujście toczą się wody środkowego biegu Noteci zwanej Notecią Leniwą. Na tym odcinku szerokość doliny wynosi od 15 km do 2,5 km w okolicy Nakła⁴.

W świetle badań językowych wiemy, że na południu Pomorzanie doszli do Wieprzyc, Santoka i Gralewa w powiecie gorzowskim i do Górek Noteckich w powiecie strzeleckim. Krajna nie należała do pomorskiego obszaru językowego, natomiast przynależność Krajny do wielkopolskiego kręgu kulturowego wydaje się być bezsporna. Krańcowymi osadami kręgu wielkopolskiego były

² S. Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu*, Toruń 1930, s. 391–392.

³ G. Wilke, *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Dzieje Sępólna i okolic*, pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1974, s. 21–24.

⁴ M. Kupczyk, *Przyroda doliny Noteci ze szczególnym uwzględnieniem fauny ptaków*, [w:] *Ziemia nadnotecka wczoraj, dziś, jutro*, pod red. A.M. Wyrwy, W. Gapskiego, Drawsko-Poznań 2004, s. 35–37; A.M. Wyrwa, *Czynniki związane z procesem formowania się grodów limesu nadnoteckiego we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Pradolina Noteci na tle pradziejowych i wczesnośredniowiecznych szlaków handlowych*, pod. red. H. Machajewskiego, J. Roli, Poznań 2006, s. 283, 285.

Samborsko, Górzno, Łomczewo, Lędyczek, Trudna. Nazwy osad typu Osie, Przysieka wskazują na zasięg pomorskiego systemu obronnego przed najazdami Polan. Do niedawna uważano, iż na północ od Noteci istniała bezpańska i bezludna puszcza. Faktycznie były tam obszary bezludne, ale też występowały nieliczne osady, na co wskazują badania archeologiczne. Odległości między nimi nie przekraczały kilkunastu kilometrów. Przyjmuje się, że osadnictwo plemion Polan i Pomorzan stykało się⁵ właśnie na Krajnie. Obecnie pradolinę Noteci i związane z nią rozproszone osadnictwo traktuje się jako strefę buforową między Wielkopolską a Pomorzem. Status ten został naruszony przez Polan, którzy przystąpili do budowy państwa. W czasach przodków Mieszaka I i za jego panowania, trudno ustalić, czy tereny te były kontrolowane przez Pomorzan. W literaturze przyjmuje się, iż podbój Krajny nastąpił w połowie X wieku, między rokiem 955 a 960⁶.

U schyłku X wieku Polanie przystąpili do budowy grodów na Noteci, w tym także Nakła. Polanie często wznosili grody w terenie słabo zaludnionym, tworząc tym samym nową sieć osadniczą przystosowaną do potrzeb funkcjonowania wczesnofeudalnego państwa. Gród nakielski mógł kontrolować także ziemię po drugiej stronie Noteci⁷. Osiemnastowieczna tradycja znanej w Krajnie rodziny Komierowskich wiąże swoje początki z czasami Mieszka I. Ów władca miał nadać przodkom rodziny przybyłym wraz z czeską Dąbrówką znaczne dobra w okolicy Gniezna i Nakła, między innymi Komierowo i Włoscibórz w Krajnie nakielskiej⁸. Historia ta miała podnosić prestiż rodziny. Trudno ten przekaz uznać za dowód najstarszych dziejów tej ziemi, ale jest on zbieżny z poglądami dzisiejszych badaczy.

Ziemię Krajny weszły w ściślejszy związek z państwem polskim za panowania Bolesława Chrobrego, lecz kryzys lat 30. XI wieku dał sposobność do rozluźnienia tych więzi. Być może doszło do utraty nadgranicznych terenów na rzecz Pomorzan. Musiało się to odbyć raczej bez użycia siły, gdyż brak jest śladów zniszczeń w czasie reakcji pogańskiej na terenach północnych i zachodnich oraz na Kujawach⁹. Na początku XI wieku Krajna znalazła się w rękach Pomorzan. Wczesnopiastowscy władcy prowadzili długotrwałe walki o te ziemie, zakończone

⁵ K. Ślaski, *Granica wielkopolsko-pomorska w okresie wczesnego feudalizmu*, „Przegląd Zachodni”, t. 10, 1954, nr 1–2, s. 102–106; A.M. Wyrwa, *Wczesnośredniowieczne grody „limesu” nadnoteckiego. Zarys problematyki*, [w:] *Ziemia nadnotecka...*, s. 110–111.

⁶ F. Żmizdiński, *dz. cyt.*, s. 25; A.M. Wyrwa, *Wczesnośredniowieczne grody...*, s. 112–113.

⁷ Z. Kurnatowska, *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, [w:] *Ziemię polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, pod red. H. Samsonowicza, Kraków 2000, s. 108; też, *Początki i rozwój państwa*, [w:] *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, pod red. M. Kobusiewicza, Poznań 2008, s. 329.

⁸ A.K. Gostomski, *O dawności starożytnego imienia z Wieniawitów na Komorowie herbu Pomian Komierowskich*, [w:] W. Chorażyczewski, S. Roszak, *Pamięć domu Komierowskich. Studium z rodu szlacheckiego w XVIII wieku*, Toruń 2002, s. 64.

⁹ Z. Kurnatowska, *Początki i rozwój państwa...*, s. 374–375.

ostatecznie przez Bolesława Krzywoustego. Wówczas Krajna została częścią Wielkopolski, a jej północną granicę ustalono prawdopodobnie na dawnych podziałach terytorialnych¹⁰.

Pierwsza wzmianka o Mroczy pochodzi z 1288 roku i w świetle źródeł jawi się jako wieś leżąca w kasztelanii nakielskiej¹¹. Co było wcześniej – trudno ustalić, a nawet formułować jakies hipotezy. Ustalenia językoznawców związane z nazwą miejscowości nie mówią praktycznie nic o jej początkach.

Pochodzenie nazwy Mrocza nie jest całkiem pewne. Zapisy zachowane w źródłach: *Mroscha* 1288, *Mrocz* 1393, *Mroczcza* 1432, *Mrzothsza* 1470, *Mrocza* 1578 i późniejsze wskazują, że jest to bardzo dawna nazwa dzierzawcza. Została urobiona od nazwy osobowej *Mrok* lub *Mroczek*¹². W dawnej Polsce żyły osoby o zbliżonym brzmieniu imienia. W 1279 roku pojawił się w źródłach Mroczo, kasztelan bydgoski, jeszcze wcześniej biskupem poznańskim był Mrokota, zmarły w 1196 roku¹³. Wskazywanie na takie pochodzenie nazwy miasta jest najbardziej rozpowszechnione w literaturze naukowej. Można jednak znaleźć poglądy o topograficznym znaczeniu nazwy odwołującej się do staropolskiego „mroka” oznaczającego mokradło. Nazwa ta ma sugerować związek z warunkami topograficznymi czytelnymi jeszcze dzisiaj¹⁴. Niestety, specjalistyczne słowniki z zakresu języka staropolskiego ujmują *mrok*, *mrokota* czy też *mroczek* jako stan pogody i stopień naświetlenia¹⁵.

Mrocza leżała na starym i ważnym szlaku handlowym łączącym Nakło z Gdańskiem. Trakt ten rozgałęział się w Nakle na dwie drogi: odnogę prowadzącą przez Kcynię i Wągrowiec do Poznania i trakt prowadzący przez Żnin do Gniezna. Z pewnością szlak ten funkcjonował już w XII wieku, a może

¹⁰ Walki o te tereny w okresie wczesnopiastowskim przedstawił F. Żmidziński, *dz. cyt.*, s. 25–32; S. Łaniecki, *W czasach średniowiecza*, [w:] *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic od pradziejów do współczesności*, pod red. J. Dorawy, T. Fijałkowskiego, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 66–68; tenże, *Średniowieczne dzieje Sępólna*, [w:] *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, pod red. Z. Biegańskiego, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 55–58.

¹¹ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), t. II, Poznań 1878, nr 618.

¹² S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. 2, *M–Z*, Poznań 1922, s. 52; Z. K. Zierhofferowie, *Nazwy miast Wielkopolski*, Poznań 1987, s. 99–100; A. Wróbel, *Z dziedzictwa językowego na Krajnie i na Pałukach. O nazwach miejscowych okolic Nakła nad Notecią*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe na Krajnie i Pałukach. Wybrane problemy z dziejów Krajny Nakielskiej (związki Krajny z Pałukami)*, pod red. S. Łanieckiego, L. Skazy, Nakło nad Notecią 2004, s. 32.

¹³ S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezyi gnieźnieńskiej*, Poznań 1914, s. 185; Z. K. Zierhofferowie, *dz. cyt.* s. 100.

¹⁴ S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 235; B. Rogalski, *Okres staropolski*, [w:] *Mrocza. Z dziejów miasta i gminy*, pod red. B. Rogalskiego, Bydgoszcz 1993, s. 27.

¹⁵ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1809, s. 155–156; *Słownik staropolski*, t. 4, z. 1 (20), Wrocław 1963, s. 360; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 15, Wrocław 1984, s. 148; *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego*, t. 2, Kraków 1998, s. 546.

i wcześniej. Dawną metrykę potwierdzają legendy związane ze świętym Wojciechem. Trasa ta spełniała funkcję drugorzędą w stosunku do drogi prowadzącej znad Bałtyku wzdłuż Wisły¹⁶. Okoliczność ta niewątpliwie sprzyjała osadnictwu wokół traktu biegnącego przez Krajnę.

23 kwietnia 1288 roku Przemysł II, książę wielkopolski, zatwierdził transakcję między opatem klasztoru cysterskiego w Byszewie i Jakubem, arcybiskupem gnieźnieńskim. Cystersi przekazali dobra i dochody klasztorne w ziemi kaliskiej w zamian za dziesięciny 16 wsi położonych w ziemi nakielskiej. W grupie wsi, które miały płacić dziesięcinę na rzecz zakonników, znalazła się również Mrocza. Dokument nie podaje, kto był właścicielem tej wsi, lecz możemy z dużym prawdopodobieństwem uznać, iż była własnością rycerską. Każda osada, niezależnie od właściciela, płaciła dziesięcinę Kościołowi, a tą dysponował biskup i mógł ją przekazać dowolnej instytucji kościelnej. Od tej zasady istniało jednak odstępstwo, gdyż rycerz – właściciel wsi – miał prawo swobodnego dysponowania dziesięciną¹⁷. W przypadku Mroczy mamy dyspozycje arcybiskupa, więc zapewne należała do księcia, jako że nie ma wzmianek o przynależności do dóbr duchownych.

Pod koniec XIII stulecia Mrocza musiała być dużą i dobrze zagospodarowaną wsią. Gdyby tak nie było, zakonnicy nie staraliby się o dochody. Dokonując wymiany z arcybiskupem, cystersi ponieśli stratę w postaci trzech wsi dziesięcinnych. Klasztorowi zależało na koncentracji wsi i dochodów w pobliżu siedziby klasztoru, nawet za cenę szkód, gdyż ułatwiało to gospodarowanie dobrami i ściąganie należności¹⁸. Mrocza ostatecznie nie znalazła się w gronie wsi płacących dziesięcinę klasztorowi. Dwa lata później arcybiskup i opat wymienili się dokumentami regulującymi zamianę dóbr, ale nie wzmiankowano w nich o Mroczy, podobnie jak o kilku innych wsiach wymienionych w 1288 roku¹⁹. Mrocza nie znalazła się w kręgu zainteresowań szarych mnichów z Byszewa (Koronowa), gdyż w zestawieniach dóbr i dochodów tego klasztoru nigdy nie występuje²⁰.

Na kolejny przekaz źródłowy dotyczący Mroczy trzeba było czekać ponad sto lat. W 1393 roku właściciel wsi – Arnold z Wałdowa – uzyskał królewską zgodę na podniesienie wsi do rangi miasta.

Arnold z Wałdowa należał do wielkopolskiej elity politycznej końca XIV wieku. Był on czołową postacią wśród Wałdowskich, którzy po śmierci Ludwika Węgierskiego opowiedzieli się za kandydaturą księcia mazowieckiego Siemowita IV na króla Polski. Wzięli również czynny udział w walce między Grzymalitami

¹⁶ S. Weyman, *Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII wieku*, „Przegląd Zachodni”, t. 9, 1953, nr 6–8, s. 215; K. Ślaski, *Lądowe szlaki handlowe Pomorza w XI–XIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 34, 1969, z. 3, s. 36.

¹⁷ E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 69.

¹⁸ R. Kozłowski, *Rozwój uposażenia klasztoru cysterskiego w Byszewie (Koronowie) do końca XIV w.*, Warszawa-Poznań 1972, s. 68–70.

¹⁹ KDW, t. II, nr 655, 656; KDW, t. I, Warszawa 1847, nr 73.

²⁰ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Monastica, Koronowo-Opactwo cysterskie, 2, k. 45v–46v.

i Nałęczami, toczącej się w Wielkopolsce w latach 1382–1385, w tym także na terenie Krajny. Po objęciu tronu przez Jadwigę Andegawęńską i Władysława Jagiełłę, Arnold z Wałdowa zajął się polityką. W 1390 roku piastował urząd burgrabiego poznańskiego, działał na rzecz zbliżenia książąt słupskich do Polski. W 1391 roku posłował do Malborka, stolicy zakonu krzyżackiego. Źródła podają, że zginął przed 21 stycznia 1404 roku. Władał znacznymi dobrami, lecz nie znamy pełnego uposażenia Arnolda. Obok Wałdowa, Włociborza, gdzie wznosił solidną fortalicję, oraz Mroczy posiadał także Kamienną koło Kalisza, którą otrzymał od Jagiełły. Pod koniec życia jako opiekun małoletniego Mikołaja, syna Wawrzyńca z Łobzenicy, przejął także Łobzenicę. W mieście tym Arnold ufundował klasztor ojców augustianów, ale wystawił dopiero jego syn²¹.

3.2. Lokacja miasta na prawie magdeburskim

Istnieje trudność w ustaleniu okoliczności, w jakich Mrocza znalazła się w rękach Arnolda z Wałdowa. Nie wiadomo, czy była to wieś dziedziczna, czy też nabyta przez Arnolda. Wałdowscy posługiwali się herbem Koziaszyja i prawdopodobnie wywodzili się ze Śląska. Przejęli dobra na Krajnie w wyniku spowinowacenia się z jedną z rodzin należących do rodu Cielepałów, co nastąpiło w końcu XIII wieku²².

Miasta prywatne, a w szczególności zakonne, powoływano jako centrum zarządzania dużych zespołów gospodarczych. Stawały się one miejscem wymiany towarów i usług dla okolicznej ludności. Oprócz roli gospodarczej przejawiającej się w możliwości prowadzenia targów tygodniowych i jarmarków, miasta w dobrach prywatnych były oznaką prestiżu właściciela, ale także źródłem dodatkowych dochodów. W momencie powoływania miasta Mrocza przez Wałdowskiego trudno mówić o funkcji związanej z administrowaniem dobrami założyciela. W świetle obecnej wiedzy w końcu XIV wieku w promieniu kilkunastu kilometrów od Mroczy nie było żadnej wsi, w związku z tym nowe miasto nie mogło mieć charakteru centrum wymiany dla okolicznej ludności. Powodu lokowania miasta należy upatrywać w zmieniającej się sieci dróg handlowych. Główny trakt prowadzący na Pomorze przez Bydgoszcz od lat 80. XIV stulecia był praktycznie zamknięty. Cały ciężar handlu został przeniesiony na szlak biegnący przez Nakło²³. Co prawda droga ta nabrała realnego znaczenia

²¹ J. Pakulski, *Wałdowscy i ich fundacja dla Augustianów (w Górcie). Z dziejów elity politycznej XIII–XIV w.*, [w:] *Personae, colligationes, facta*, Toruń 1991, s. 130–151; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobzenica. Portret miasta i okolicy*, Łobzenica-Toruń 1993, s. 30–34.

²² B. Śliwiński, *Pogranicze kujawsko-pomorskie w XII–XIII wieku. Z dziejów Bydgoskiego i Wyszogrodzkiego w latach 1113–1296*, Warszawa-Poznań 1989, s. 45–46; S. Szybkowski, *Ród Cielepałów. Studium genealogiczne*, Gdańsk 1999, s. 316–317, 324–325.

²³ Z. Zyglewski, *Gospodarka na Kujawach w późnym średniowieczu*, [w:] *W fabryce, w manufakturze, w fabryce i w sklepie*, pod red. Z. Biegańskiego, W. Polaka, M. Białkowskiego, Toruń 2013, s. 32–33.

handlowego na przełomie XV i XVI wieku, jednak już w połowie XIV stulecia uchodziła za znaczącą arterię komunikacyjną znaną pod pojęciem „nowa droga” (*Via Nova*) prowadzącą na Pomorze²⁴. Arnold z Wałdowa dostrzegł możliwość jej gospodarczego wykorzystania. Mrocza leżąca na tym szlaku była doskonałym punktem dla wypoczynku, noclegu czy drobnych napraw świadczonych kupcom ciągnącym do Prus i z powrotem, z towarami nabytymi w bałtyckich portach. Badania wykazały, iż w średniowieczu powstanie nowych miast wykazuje zależność od sieci dróg tranzytowych, zwłaszcza prowadzących ze Śląska i Małopolski na Pomorze Gdańskie, do Torunia i Gdańska²⁵.

W 1393 roku Władysław Jagiełło nie wystawił dokumentu lokacyjnego miasta Mrocza, a jedynie wydał zgodę na podniesienie wsi Mrocza do rangi miasta. Uczynił to na prośbę właściciela wsi Arnolda z Wałdowa, który wniósł petycję do króla w sprawie powołania miasta. Dokument sporządzono 17 sierpnia tegoż roku w Krakowie w obecności najwyższych dygnitarzy państwa. Mrocza uzyskała prawo niemieckie odmiany magdeburskiej i miała być wzorowana na Sępólnie (Krajeńskim). Bliskość tego ostatniego miasta względem siedziby rodu – Wałdowa, przeważała za przyjęciem wzorów z tego miasta, jako najbardziej znanych Arnoldowi. Nie oznacza to, że instytucje i zasady funkcjonujące w Sępólnie zostały automatycznie przeniesione do Mroczy. Podobnie jak w przypadku każdego miasta, król wyjął Mrocze spod jurysdykcji urzędników królewskich. Sądownictwo w całości zostało przekazane wójtom, w tym także sprawy zagrożone najwyższym wymiarem, czyli karą śmierci. Instytucją odwoławczą od wyroków wójta, czyli drugą instancją, był właściciel miasta Arnold Wałdowski i jego następcy. W szczególnych przypadkach, głównie wskutek niedbalstwa, mieszczanie mogli odwołać się do króla. Monarcha ze swojej strony zgodził się na organizowanie w nowym ośrodku cotygodniowych jarmarków w środy.

W dokumencie królewskim nie ma żadnej wzmianki o funkcjonowaniu samorządu miejskiego, opłatach sądowych czy targowych. Monarsze zezwolenie miało ramowy charakter, oznaczało jedynie program budowy czy też przebudowy gospodarczej osady, i nie było gwarantem powodzenia tychże zamierzeń. Szczegółowe rozwiązania musiały być uzgodnione między właścicielem gruntu, Arnoldem, i organizatorem miasta, czyli zasadźcą. Umowa nie musiała mieć charakteru pisemnego, mogła być tylko ustna²⁶, nie znamy jednak jej treści, więc, nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić szeregu istotnych spraw, ważnych dla funkcjonowania miasta.

Nie wiemy, kiedy ruszyły prace związane z przekształceniem wsi w miasto. Mogło to być jeszcze przed uzyskaniem królewskiej zgody lub też znacznie

²⁴ S. Weyman, *dz. cyt.*, s. 216.

²⁵ J. Wiesiowski, *Sieć miejska w Wielkopolsce w XIII–XVI wieku. Przestrzeń i społeczeństwo*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 28, 1980, nr 3, s. 388.

²⁶ S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław 1971, s. 78, 93–94, 106, 109, 111–112, 155.

później po jej wystawieniu. Starania o nadanie statusu miejskiego odnosiły się także do ośrodków żyjących już dłużej czas życia małymiasteczkowym²⁷.

Dokument lokacyjny wzmiankuje grupy ludności charakterystyczne dla miast: mieszczan (cives), przedmieszczan (suburbanos), ogrodników (hortulanos), młynarzy (molendinatos) i innych mieszkańców miasta (incollas universos civitatis predictae). Stojąc na stanowisku, iż pismo to jest odbiciem istniejącego zróżnicowania ludności, a nie formularzem dokumentowym, należy przyjąć, iż przed rokiem 1393 funkcjonowało miasto z przedmieściem. Musiało ono istnieć na tyle dawno, że było w stanie wykształcić przedmieście i różne grupy mieszkańców. Nie było to coś niespotykanego, gdyż na ziemiach polskich w średniowieczu nawet bardzo małe miasto posiadało przedmieście²⁸.

Przyjmuje się, że proces tworzenia miasta zaczynał się od wytyczenia rynku i działek osadniczych wokół niego i przy głównych ulicach. Najstarszy zachowany plan miasta pochodzi dopiero z 1828 roku²⁹ i może odbiegać od średniowiecznego rozplanowania. Przyjąć można, że najbardziej stabilnym elementem miasta był rynek. Został wyznaczony na osi wschód-zachód na długości około 80 metrów, ma północ-południe około 65 m, co daje 5200 m². Łobżenica lokowana w XIV wieku miała rynek nieco większy. Wielkość rynku świadczyła o istniejącym lub planowanym miejscowym potencjale handlowo-gospodarczym³⁰.

Z badań nad planem wynika, iż rynek został wytyczony w miejscu obszernego placu targowego funkcjonującego przed lokacją. Henryk Münch, wybitny powojenny historyk urbanista, badający między innymi genezę i kształtowanie się układów przestrzennych miast, doszedł do wniosku, iż takie rozplanowanie wsi Mrocza tworzyły dwa regularnie zabudowane pasy ciągnące się wzdłuż dzisiejszych ulic: Śluzowej i Kościuszki. Między nimi znajdowała się wolna przestrzeń zamknięta od południa kościołem. Pas środkowy znajdujący się na północ od dzisiejszego rynku był pierwotnie niezabudowany i tworzył wspólnie z nim wydłużony plac targowy. Później nastąpiło uformowanie się bloków na północ od kościoła, zaś w związku z lokacją z obszernego placu targowego wydzielony został czworoboczny rynek³¹.

Badania prowadzone w wielu krajach europejskich wykazały, iż przed miastami na planie szachownicowo-blokowym z rynkiem pośrodku zakładano ośrodki wzdłuż długiej, prostej ulicy. Był to szeroki trakt pełniący funkcje

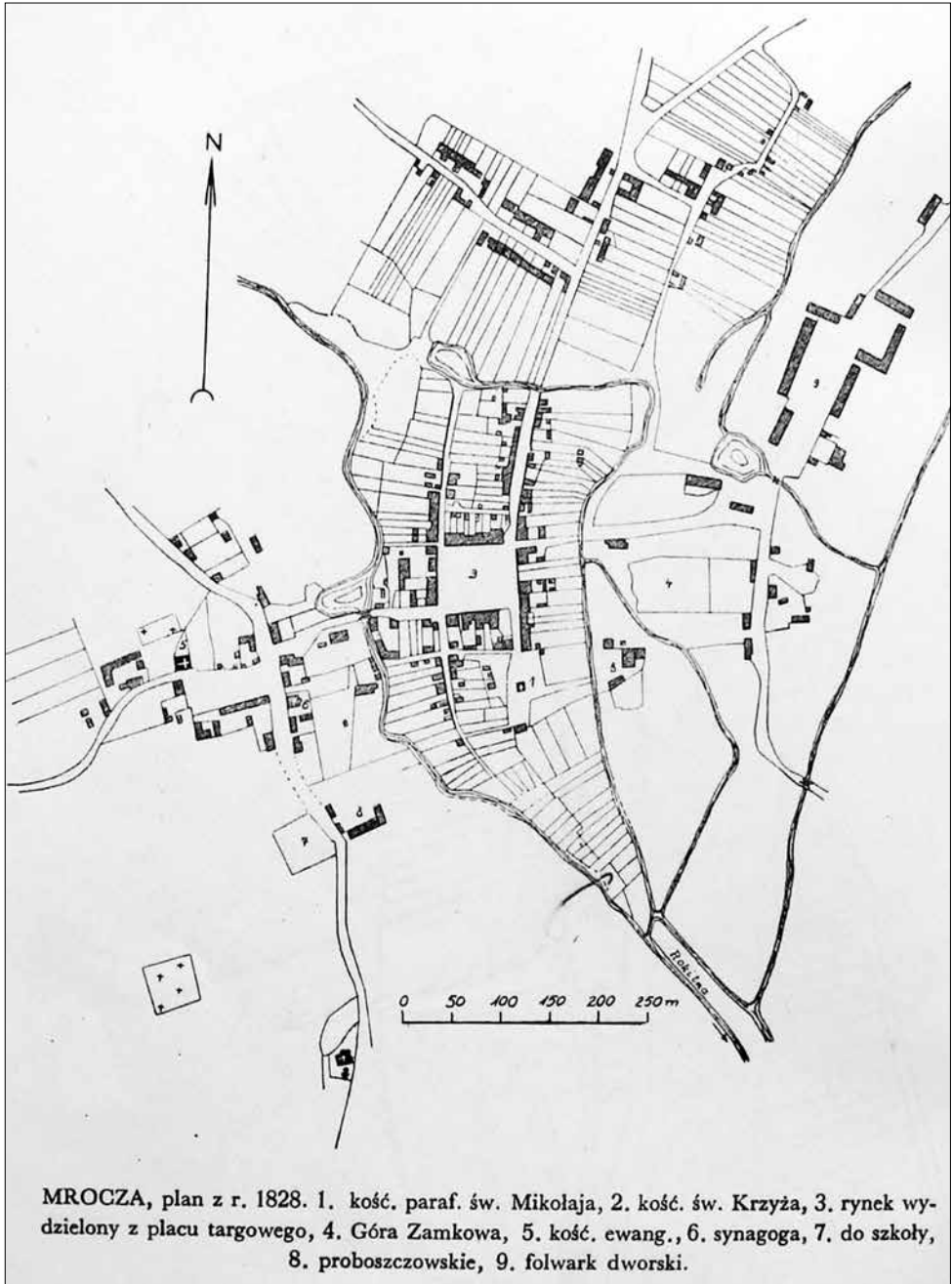
²⁷ J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 388.

²⁸ A. Bartoszewicz, *Miasto czy wieś? Małe miasta polskie w późnym średniowieczu*, „Przegląd Historyczny”, t. 99, 2008, z. 1, s. 124.

²⁹ Reprodukacja planu za: H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII-XIV wieku*, Kraków 1947, tabela XL.

³⁰ B. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 31.

³¹ H. Münch, *dz. cyt.*, s. 161–162. Na temat lokacji Mroczy i układu przestrzennego, także w okresie średniowiecza, porusza rozdział: B. Derkowska-Kostkowska, A. Wysocka, *Architektura i urbanistyka Mroczy*, w niniejszym tomie.



Ryc. 1. Plan Mroczy z 1828 roku

Źródło: Za: H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII–XIV wieku*, Kraków 1947, tabela XL.

handlowe w charakterze podobnym do rynku, a wokół tejże ulicy czy placu rozwijał się ośrodek. Osady zakładane na tym planie miały charakter przede wszystkim targowy. Taki plan rozwoju urbanistycznego był szeroko stosowany i znany w Europie: od Szwajcarii przez Niemcy, Austrię po Czechy i Węgry. Również najstarsze lokacje w Polsce miały charakter osad targowych rozwijających się wzdłuż długiej ulicy. Ulica targowa ułatwiała władcy i jego przedstawicielom kontrolę nad dochodami z handlu, a wydzielony plac służył głównie celom fiskalnym³².

Trudno ten model zastosować dla Mroczy, gdyż, przyjmując wyżej omówioną koncepcję, plac ten miałby około 150 m długości i 65 m szerokości, co byłoby założeniem przewyższającym największe ówczesne miasta Europy. Badania nad rozplanowaniem najstarszych wsi polskich pozwalają na nieco inną interpretację zachowanych planów miasta Mrocza.

Stare wsie na prawie polskim miały charakter placowy oparty na planie zbliżonym do trójkąta. Pojawiał się w miejscu rozwidlenia przynajmniej trzech ulic, a budynki wznoszono po jego obwodzie. Z biegiem czasu plac ten ulegał zabudowie i zmniejszeniu, lecz pierwotnie długość boku trójkątnego placu osiągała około kilkudziesięciu metrów długości³³.

Takiego trójkątnego nieregularnego placu można się doszukać na planie miasta Mrocza z 1828 roku. Rynek w mieście posiadał wówczas jedynie trzy kwartały: północny – ograniczony dzisiejszą ulicą Poprzeczną, wschodni – wydziela ul. Krótka – i południowy z ul. Żabią. Brak jest wykryszalowanego kwartału od strony wschodniej. Widoczne jest to na planach z lat 1828 i 1874³⁴. Plan z początków XIX stulecia ukazuje nieregularność kwartałów na południe i zachód od rynku, gdzie bieg ulic ma charakter krzywej. Pochodzą one jeszcze z czasów przedlokacyjnych, gdyż są ściśle zespolone z drogą prowadzącą do przedmieścia, istniejącego już w chwili nadania Mroczy prawa miejskiego³⁵.

³² S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza spoleczno-urowojowej odrębności Polski*, Warszawa 1996, s. 32-32, 35; tenże, *Ulica a zmiany krajobrazu miejskiego w okresie lokacji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 47, 1999, nr 1-2, s. 12-13, 19, 23.

³³ M. Kielczewska-Zaleska, *O powstaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, Warszawa 1956, s. 45-47. Od redakcji: Bogna Derkowska-Kostkowska i Agnieszka Wysocka w rozdziale poświęconym między innymi urbanistyce Mroczy, na podstawie własnych analiz, podają inną interpretację średniowiecznego kształtu i wielkości mrodeckiego rynku. Patrz: B. Derkowska-Kostkowska, A. Wysocka, *Architektura i urbanistyka Mroczy*, [w:] *Mrocza. Monografia...* T. II, s. 400. Obecnie posiadana wiedza na temat średniowiecznego kształtu i wielkości mrodeckiego rynku pozwala tylko wysuwać hipotezy. Jedynie dokładne i kompleksowe badania archeologiczne w obrębie rynku mogłyby dać jasną odpowiedź w tej kwestii.

³⁴ Mapa topograficzna Messtischblatt w skali 1:25 000: Mrocza (Mrotschen), nr 2771.

³⁵ H. Münch, *dz. cyt.*, s. 161-162.



Ryc. 2. Rozplanowanie Mroczki i przebieg dróg XVIII/XIX wieku

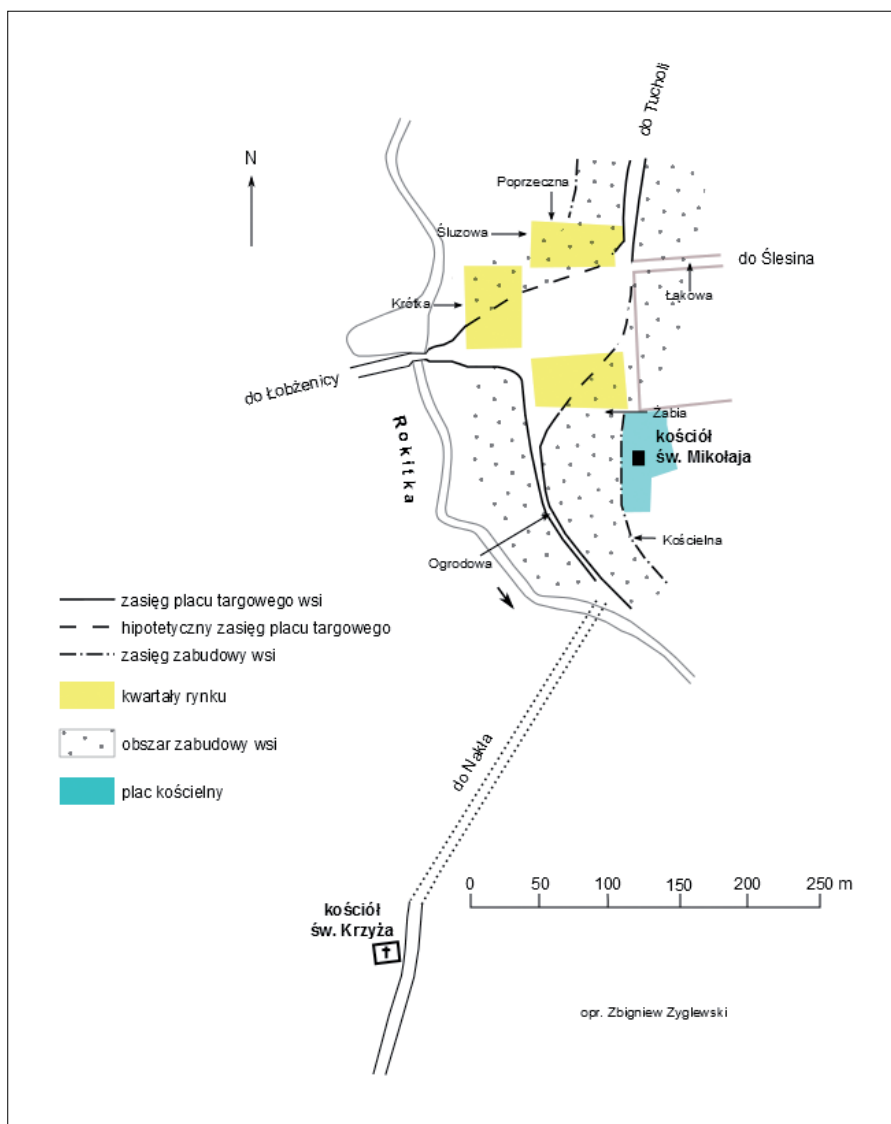
Źródło: F. Schroetter, *General Tableau zur Karte von Alte-Ost. und Westpreussen nebst dem aufgenommenen Trigonometrischen Netz. 1796 bis 1802.*

Dzisiejsze ulice Ogrodowa i Kościelna, biegnące łukiem i zbliżające się do siebie, sygnalizują dawną drogę prowadzącą do Nakła. Plany z przełomu XVIII i XIX wieku wyraźnie pokazują, iż ten stary trakt nie łączył się z drogą prowadzącą z Łobżenicy, lecz w okolicy kościoła św. Krzyża kierował się ku rzeczce, przecinając ją dochodził do rynku w okolicach kościoła parafialnego³⁶. Podobny bieg ulicy Ogrodowej i Kościelnej oraz stała szerokość między nimi wskazują, iż teren ten w okresie wiejskim był zabudowany. Podobny ślad zabudowań można dostrzec między ul. Kościuszkii i Śluzową na północ do ulicy Poprzecznej. Na planie z 1828 roku wyraźnie zauważalne jest rozszerzenie dzisiejszej ulicy Kościuszkii dochodzącej do rynku. W miejscu tym rozpoczął się trójkątny plac. Pozostałością tego jest charakterystyczny uskok w północno-wschodnim narożniku pierzei rynkowej. Wschodnia strona rynku nie uzyskała układu blokowego, gdyż teren położony nieco dalej na wschód był podmokły, a w połowie XIX wieku istniały tutaj łąki. Teren ten nie nadawał się do zabudowy i jedynym wyjściem było wyprostowanie zabudowy z okresu przedlokacyjnego. Pod

³⁶ F. Schroetter, *General Tableau zur Karte von Alte-Ost. und Westpreussen nebst dem aufgenommenen Trigonometrischen Netz. 1796 bis 1802*; *Special Charte von dem Königloche Preussische Bezircke Regierung zu Bromberg. 1816.*

kątem prostym wytyczono wychodzącą z rynku ulicę Łąkową i od niej prostopadle pociągnięto linię zabudowy rynku prosto do dzisiejszego kościoła św. Mikołaja.

Miasta były instytucjami samorządowymi. Najwcześniej formował się sąd zwany ławą, a jej członków zwano ławnikami. Mieszczanie ze swego grona wybierali radę miejską na czele z burmistrzem. Dla średniowiecznej Mroczy o tych instytucjach nie mamy wzmianek źródłowych.



Ryc. 3. Średniowieczny układ wsi Mrocza i przekształcenie jej w miasto

Pierwsza wzmianka związana z kościołem w Mroczy pochodzi z roku 1428. Wymieniony został Szymon, pleban w Mroczy³⁷. W kolejnej – z roku 1432 – oficjał gnieźnieński nakazał plebanowi w Wąwelnie i Mroczy wymusić na chłopach ze wsi Drzewianowo i Skoraczewo zapłacenie zaległych danin stołowych³⁸. W świetle tych przekazów w Mroczy funkcjonowała parafia. Niestety, nie jest znane wezwanie kościoła ani też okoliczności jej powstania. W literaturze przedmiotu można spotkać różną datację. Ceniony badacz Stanisław Kozierowski uważał, że parafię ufundowali Wałdowscy w XIV wieku³⁹. Autorzy Katalogu zabytków połączyli początki parafii z lokacją miasta w 1393 roku⁴⁰. Zdaniem Bogumiła Rogalskiego kościół w Mroczy ufundował założyciel miasta Arnold z Wałdowa na początku XV wieku⁴¹. Za każdym razem są to tylko domysły bez odwołania się do jakiegokolwiek przesłanki czy nowożytnej tradycji zapisanej w wizytacjach kościelnych. W wizytacji z połowy XVII wieku stwierdzono jedynie, iż kościół drewniany pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa był dawno temu konsekrowany⁴².

Średniowieczne struktury parafialne na terenie Krajny są słabo przebadane. Rozwój sieci parafialnej warunkuje osadnictwo, a wokół Mroczy jest ono stosunkowo późne. Niemiej jednak liczne przykłady wskazują, że struktury kościelne istniały w danych ośrodkach przed nadaniem im praw miejskich. Przyjęcie tej prawidłowości nie pozwala na dokładniejsze określenie czasu powstania kościoła w Mroczy poza koniec XIV wieku. Na wielkopolskim pograniczu polsko-krzyżackim liczba parafii zaczęła wzrastać znacząco dopiero po zawarciu pokoju kaliskiego w 1343 roku, po stronie polskiej, jak też i krzyżackiej⁴³. Jednak już w 1374 roku mamy szereg krajeńskich parafii potwierdzonych źródłowo, ale bez wzmianki o Mroczy⁴⁴, co oczywiście nie wyklucza jej istnienia.

³⁷ S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 136. Późniejsza literatura przywołuje tę datę, powołując się na KDW, t. III, Poznań 1879, nr 1937. Wymienione źródło to zgoda Władysława Jagielly na lokację miasta Mroczy. Patrz: B. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 35, 56 przypis 32; A. Mietz, *Archidiaconat kamiński w archidiecezji gnieźnieńskiej. Struktura terytorialna i stan kościołów w czasach staropolskich 1512–1772*, Włocławek 2005, s. 51, nr 61.

³⁸ KDW, t. XI, Poznań 1999, nr 1302.

³⁹ S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny...*, s. 136.

⁴⁰ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, z. 20, *Wyrzysk, Nakło i okolice*, opr. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1980, s. 27.

⁴¹ B. Rogalski, *dz. cyt.*, s. 35.

⁴² *Visitatio archidiaconatus Camenensis Andrea de Leszno Leszczyński archiepiscopo A. 1652 et 1653 facta*, ed. P. Panske, „Fontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 12, Toruń 1908, s. 259.

⁴³ A. Mietz, *dz. cyt.*, s. 39–42.

⁴⁴ I. Geppert, *Dzieje Ziemi Nakielskiej aż do pierwszego rozbioru Polski*, [w:] *Krajna i Nakło. Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle*, Nakło 1926, s. 62–63.

Poważne znaczenie przy ustalaniu wieku kościołów mogą mieć ich wzwania związane z panującą w pewnych okresach modą na kult świętych. Z późniejszych źródeł wiadomo, że kościół w Mroczy miał za patrona św. Mikołaja – biskupa Miry w Azji Mniejszej, którego kult zajął poczesne miejsce w Kościele wschodnim i w XI wieku zaczął zdobywać popularność w Europie. Był to patron odpowiedni dla wielu środowisk, głównie ponoszących pewne ryzyko, a więc dla żeglarzy, kupców, wędrowców, pielgrzymów. Otaczał opieką dzieci i młodzież oraz małżeństwa, strzegł prawa własności i sprawiedliwości w sądach. Kult biskupa z Miry krzewił się w środowisku zakonnym, miejskim, a także dworskim. Świątynie dedykowane św. Mikołajowi pojawiły się w Polsce u progu XI wieku, ale prawdziwy rozkwit przypadł na XIII–XIV wiek związany z szeroko rozumianą kolonizacją na prawie niemieckim⁴⁵.

Kościół św. Mikołaja w Mroczy znajduje się poza rynkiem. Wynika z tego, że w trakcie wytyczania miasta nie przewidziano miejsca dla kościoła, pojawił się później, gdy teren wokół rynku został już zagospodarowany. Odwołując się do zaproponowanej rekonstrukcji rozwoju przestrzennego Mroczy należy uznać, iż kościół ten znalazł się poza terenem zabudowań wsi. Idąc tym tropem czas budowy tej świątyni należy przenieść na pierwszą połowę XV wieku, gdyż dowodnie istniał w 1456 roku, kiedy to do dotychczasowych dwóch łańców plebańskich Katarzyna z Wałdowskich Kraska dodała kolejny łań⁴⁶. Znakomity znawca archiwaliów kościelnych Jan Korytkowski uznał w końcu XIX stulecia, iż kościół ten wniosła Katarzyna przed wspomnianym rokiem⁴⁷, a pogląd ten podzielili inni⁴⁸.

Nowożytnie źródła wspominają o kościele św. Krzyża. W świetle dokumentu z końca XVI stulecia świątynia ta stała za miastem przy drodze prowadzącej do Nakła⁴⁹. Żadna zachowana wizytacja kościelna nie wspomina o jego początkach⁵⁰. Ćwierć wieku temu Bogumił Rogalski, pochylając się nad średniowiecznymi dziejami Mroczy uznał, że kościół ten był świątynią parafialną dla wsi Mrocza, a po przekształceniu w miasto i rozbudowie znalazł się na

⁴⁵ M. Młynarska-Kaletynowa, *W sprawie początków miast saskich w XII w. (Uwagi na marginesie artykułu K. Blachke'go)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 26, 1978, z. 1, s. 80–81; R. Michałowski, *Kościół św. Mikołaja we wczesnopiastowskich ośrodkach rezydencjonalnych*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 6, Warszawa 1994, s. 66.

⁴⁶ S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny...*, s. 136.

⁴⁷ J. Korytkowski, *Brevis descriptio historico-geographica ecclesiarum archidioecesis Gnesnensis et Posnaniensis*, Gnesnae 1888, s. 64: ... a[nte] 1458 per Catharinam de Wałdowskie Kraska fundata et dotata..., błędnie podana data uposażenia – winno być 1456 rok.

⁴⁸ H. Papstein, *Zur Kirchengeschichte des Netzedistriktes*, [w:] *Das Kreis Wirsitz. Ein westpreussisches Heimatbuch*, Oldenburg 1982, s. 57, z błędną datą 1458 roku.

⁴⁹ *Städtebuch des Landes Posen*, hrsg. H. Wuttke, Leipzig 1864, nr 130: extra opidum ad beatam crucem juxta viam naclensis..., rok 1582.

⁵⁰ *Visitatio archidiaconatus...*, s. 263–264, rok 1653; Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej (dalej: AAG), A. Con, E. 18, k. 742–743, rok 1767.

przedmieściu. Swoją tezę oparł na powiązaniu wezwania kościoła z zakonem bożogrobców, mającym główną siedzibę w Miechowie pod Krakowem, stróżami grobu Pańskiego, a więc także krzyża. Zakonnicy ci posiadali swoją niewielką placówkę w Sępólnie, a Wałdowscy mieli propagować te wzory na gruncie mroczeńskiego kościoła parafialnego. Ponadto uważał, że proboszcz z Sępólna, jako członek zakonu bożogrobców obsługiwał kościół w Mroczy⁵¹.

W świetle badań zakon bożogrobców dążył do pozyskania posiadłości wzdłuż szlaku prowadzącego z Gniezna do Gdańska. Do połowy XIV wieku mieli posiadłości w okolicach Żnina i Wągrowca, koło Sępólna Krajeńskiego i Kamienia Krajeńskiego⁵². Nie można wykluczyć ich starań w celu usadowienia się w Mroczy. Jednak z zachowanych źródeł przebija bliski związek Wałdowskich z cystersami w Byszewie, gdzie został pochowany ojciec założyciela Mroczy, a jego wnuczka uczyniła hojny zapis na rzecz szarych mnichów⁵³. Rozstrzygnięcia tej kwestii nie ułatwia brak jakichkolwiek udokumentowanych związków z bożogrobcami.

Należy podkreślić, iż kult Krzyża Świętego był rozpropagowany w Mroczy dość intensywnie. W 1523 roku, przy okazji zatwierdzenia lokacji miasta, król Zygmunt Stary przyznał dwa jarmarki, w tym jeden przypadający w dniu Podwyższenia Krzyża Świętego (27 września). Król uczynił to na prośbę Mikołaja Potulickiego, kasztelana rogozińskiego i dziedzica Mroczy⁵⁴. Fakt ten bez wątplenia ma związek z kościołem św. Krzyża. W tym czasie funkcjonował już kościół parafialny św. Mikołaja, jarmark nawiązywał do znacznie wcześniejszego kultu, który w świadomości mieszkańców był nadal żywy. Dawniej ludzie głęboko tkwili w starej tradycji i nie zmieniali starych porządków. Termin patrona danej miejscowości był dniem ważnym nie tylko z powodu uroczystości kościelnych, ale też życia świeckiego⁵⁵.

Kościół św. Krzyża poprzedzał świątynię ku czci św. Mikołaja. Zapewne ten pierwszy był kościołem parafialnym, a później jego funkcje i uposażenie przejęła świątynia wzniesiona w mieście. Czas i okoliczności jej powstania są trudne do uchwycenia. Parafia w Mroczy została utworzona po roku 1288, może nawet krótko po tej dacie, skoro Mrocza nie została obłożona dziesięciną na rzecz szarych mnichów z Koronowa. Być może owe dwa łany stały się podstawą zaopatrzenia kościoła parafialnego. Nadania łanowe na rzecz kościołów pojawiły się w Polsce wraz z osadnictwem na prawie niemieckim, czyli od XIII wieku. Majątek ziemski gwarantował plebanowi stałe dochody. W poszczególnych

⁵¹ B. Rogalski, *dz. cyt.* 29–30.

⁵² M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 89.

⁵³ S. Szybkowski, *Klasztor koronowski a szlachta bydgoska i krajeńska w XV wieku*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 96, 2001, s. 93–94.

⁵⁴ *Städtebuch...*, nr 95.

⁵⁵ K. Jasiński, *Kult św. Aleksego w średniowiecznej Łęczycy*, „*Roczniki Historyczne*”, t. 62, 1996, s. 7–20.

regionach nadania ziemskie były różnej wielkości, od czterech do jednego łanu. Wielkość uposażenia kościoła w Mroczy niczym nie odbiegała od podobnych przedsięwzięć⁵⁶.

Może dziwić fakt, iż kościół św. Krzyża znalazł się jakieś 600 m od miasta, a i zapewne od wcześniejszej wsi. Świątynia mogła powstać nawet wcześniej niż sama wieś. Gdyby było odwrotnie, kościół byłby ulokowany na placu w centrum wsi, w miejscu najdogodniejszym. Liczne przykłady są dowodem takiego postępowania⁵⁷, w przypadku Mroczy tak się nie stało. Zauważmy, że Mrocza leżała na ważnym szlaku handlowym prowadzącym przez rzeki, bagna i nieprzyjazne bory. Obiekty sakralne stawiano w takim właśnie otoczeniu, u przeprawy czy brodu wskazując, że miejsce to jest bezpieczne, pod boską opieką. W literaturze europejskiej takie świątynie określa się mianem kościołów mostowych, funkcjonujących już w XI stuleciu⁵⁸. Kościół św. Krzyża mógł spełniać taką rolę – tam można było polecić się Bogu na czas trudnej drogi. We wczesnym średniowieczu przejście przez lasy, bory, bagna, stwarzało nie lada trudność i napawało podróżujących trwogą i strachem⁵⁹.

W momencie wykształcenia się wsi, kościół w sposób naturalny objął ją opieką, a wraz z rozwojem osadnictwa wykształciła się parafia. Okręg parafialny składający się z wsi należących do parafii, po powstaniu miasta, stawał się naturalnym jego zapleczem⁶⁰. Powstanie miasta nie zmieniło jego funkcji od razu. W wielu wypadkach, gdy zakładano miasto nieco dalej od istniejącego już kościoła, ten nadal pełnił funkcje parafialne, nawet jeżeli był oddalony kilkaset metrów od nowej osady. Posługa ta trwała czasami kilkadziesiąt lat, do chwili wzniesienia kościoła w obrębie miasta⁶¹. Taki obraz rozwoju ośrodka religijnego rysuje się w przypadku Mroczy.

⁵⁶ E. Wiśniowski, *dz. cyt.* s. 69. Na Pomorzu obejmowały po cztery łany; w archidiakonacie sandomierskim przeważnie jednołanowe, były też trzy i czterołanowe, W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiakonatu sandomierskiego w XV-XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 23; w Wielkopolsce zachodniej uposażenie plebańskie stanowiły gospodarstwa jednołanowe, rzadziej dwu lub trzy, S.K. Olczak, *Duchowieństwo parafialne diecezji poznańskiej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Lublin 1990, s. 177–178, 180; na przełomie XVI i XVII wieku plebanie diecezji krakowskiej miały posiadać powierzchnię 1 łanu gruntu, młodsze zaś nierzadko pół łana, sporadycznie kilkułanowe, H.E. Wyczawski, *Studia nad wewnętrznymi dziejami kościelnymi w Małopolsce u schyłku XVI wieku*, „Prawo Kanoniczne”, t. 7, 1946, z. 1–2, s. 74–75.

⁵⁷ M. Kielczewska-Zaleska, *dz. cyt.*, s. 49–51.

⁵⁸ E. Maschke, *Die Brücke in Mittelalter*, [w:] *Die Stadt am Fluss*, hrsg. E. Maschke, J. Sydow, Sigmaringen 1978, s. 33.

⁵⁹ Z. Zyglewski, *Las w świetle kroniki Anonima tzw. Galla*, [w:] *Las w kulturze polskiej*, t. 1, pod red. W. Łysiaka, Poznań 2000, s. 38–47.

⁶⁰ J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 389.

⁶¹ Z. Zyglewski, *Religijność w miastach kujawskich późnego średniowiecza*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, pod red. H. Manikowskiej, H. Zaremskiej, Warszawa 2002, s. 328–330.

3.3. U schyłku średniowiecza

Pierwsza połowa XV wieku upłynęła pod znakiem wojen polsko-krzyżackich. Konflikt ten nie ominął Krajny, ale o udziale w nim Mroczy wiadomo niewiele. W sierpniu 1409 roku ziemia ta stała się obiektem ataku oddziałów krzyżackich dowodzonych przez komtura człuchowskiego i tucholskiego. Spalono Kamień Krajeński, Sępólno i w ciągu tygodnia złupiono teren aż po Notec, a po krótkim odpoczynku, około 28 sierpnia, wyruszone na Bydgoszcz⁶². Źródła nie informują o sytuacji Mroczy w tym czasie. W następnym roku – roku wiktorii grunwaldzkiej – w okolicach miasta stacjonowały oddziały rycerstwa wielkopolskiego pełniące funkcje osłonowe i jednocześnie dezinformujące poprzez wrażenie, że uderzenie polskie pójdzie na Pomorze Gdańskie. Dowódcą tego zgrupowania był Maciej z Wąsoszy, wojewoda kaliski i starosta nakielski. Stał 13 lipca 1410 roku oddziały polskie zaatakowały Pomorze, ale zostały pokonane przez wojska dowodzone przez wójta Nowej Marchii Michała Kuchmeistera⁶³. Zawarcie pokoju na początku 1411 roku nieco uspokoiło sytuację, lecz wzajemne oskarżenia nie ustały. W 1412 roku strona krzyżacka napadła na Kamień Krajeński, a w końcu września następnego roku najechano Łobżenicę⁶⁴.

Nowa wojna polsko-krzyżacka roku 1414, chociaż toczyła się w Ziemi Chełmińskiej, również dotknęła Krajnę. Pod koniec sierpnia wojska zakonne spaliły Kamień Krajeński, Sępólno oraz Koronowo, docierając do linii Noteci⁶⁵. Zawarcie rozejmu w 1414 roku i przedłużenie go do 1419 roku nie położyło kresu niesnaskom na pograniczu krajeńskim. Zaraz po zawarciu rozejmu brodnickiego strona krzyżacka ponownie najechała Łobżenicę oraz Dźwierzno i Więcbork⁶⁶. Poczynając od 1418 roku przez Krajnę przeląła się fala krzyżackich napadów. Najpierw komtur człuchowski dokonał rajdu o charakterze grabieżczym przez tę krajinę. Trzy miesiące później doszło do podobnej ekspedycji. W sierpniu 1419 roku wojska komtura człuchowskiego z rozwiniętymi sztandarami najechały Krajnę niszcząc i rabując. Dysponujemy szczegółowym raportem strony polskiej, z którego wyłaniają się zniszczenia między innymi Białośliwia i szeregi innych wsi.

⁶² S.M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1980, wyd. IV, s. 135; A. Szweđa, *Polsko-krzyżackie kontrowersje na Krajnie w latach 1411-1422*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga pamiątkowa pamięci Profesora Wojciecha Pelza*, pod red. J. Dudka, D. Janiszewskiej, U. Świdorskiej-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 201.

⁶³ S.M. Kuczyński, *dz. cyt.* s. 334-335; M. Biskup, *Z badań nad „wielką wojną” z Zakonem Krzyżackim*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 66, 1959, z. 3, s. 683; A. Szweđa, *Polsko-krzyżackie kontrowersje...*, s. 201.

⁶⁴ A. Szweđa, *Polsko-krzyżackie kontrowersje...*, s. 205-207.

⁶⁵ J. Goździelewski, *Wojna polsko-krzyżacka 1414 r., tzw. „wojna głodowa”*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 16, 1970, z. 2, s. 45; A. Szweđa, *Polsko-krzyżackie kontrowersje...*, s. 208.

⁶⁶ A. Szweđa, *Polsko-krzyżackie kontrowersje...*

W końcu sierpnia 1419 roku starosta nakielski Jarosław z Iwna opisał naruszenia rozejmu ze strony krzyżackiej, drobiazgowo wymienił szereg miejscowości, które ucierpiały z rąk krzyżackich, ale w zestawieniu tym nie ma Mroczy⁶⁷. Najwidoczniej, przynajmniej między 1414 a 1419 rokiem, miasto nie doznało uszczerbku ze strony braci zakonnych.

Kolejna wojna z zakonem w roku 1422 również dotknęła Krajnę. Z początkiem sierpnia komtur człuchowski wkroczył na ziemie polskie pałac Sępolno i arcybiskupi Kamień. Po kilku dniach wzmocnione posiłkami z innych komturii oddziały krzyżackie ponownie najechały Krajnę. Zapędzono się pod Nakło i spalono w jego okolicy niewymienione z nazwy miasto oraz 117 wsi⁶⁸. Nic nie wiemy o sytuacji Mroczy podczas tej wojny, podobnie jak w trakcie kolejnych działań wojennych. W 1431 roku Krzyżacy, wykorzystując zbrojny zatarg polsko-litewski o Wołyń, najechali ziemię dobrzyńską, Kujawy i Krajnę. Miejscowa ludność spodziewała się ataku, poczyniono przygotowania w celu zmobilizowania wojska, lecz rycerstwo było nieliczne ze względu na prowadzone działania wojenne na wschodzie. Krzyżacy z komturstwa tucholskiego i człuchowskiego wsparci braćmi zakonnymi z Inflant, 10 września 1431 roku najechali Krajnę. Wyprawa miała charakter łupieski. W pierwszej kolejności spalono i ograbiono Łobżenicę. W ciągu następnego dnia napastnicy dotarli do bagien pod Nakłem, gdzie 13 września pod wsią Dąbki nad rzeką Orlą zostali rozbici przez oddziały polskie⁶⁹.

Rok 1454 zapisał się w historii Polski jako początek wojny trzynastoletniej toczonej z zakonem krzyżackim. W marcu tego roku na prośbę mieszkańców Prus, król polski Kazimierz Jagiellończyk wystawił akt włączenia Prus do Polski i wypowiedział wojnę zakonowi. Zaraz na początku wojny, 18 września 1454 roku, pod Chojnicami doszło do bitwy i pogromu wojsk polskich. Król dowodzący wojskiem uciekł z pola bitwy i pokonując około 45 km dotarł do Mroczy w towarzystwie zaledwie ośmiu rycerzy. Ta dość niespodziewana wizyta trwała krótko, monarcha przemocował i następnego dnia udał się do Nakła, gdzie podjął dalsze kroki wojenne⁷⁰.

W końcu czerwca 1455 roku dowódca krzyżacki z Chojnic, Kasper Nostyc uderzył na Krajnę plądrując ją przez dziesięć kolejnych dni. Zdobył i złupił

⁶⁷ A. Szweida, *Na polsko-krzyżackim pograniczu. Działalność starosty nakielskiego Jarosława z Iwna (1413–1423)*, „Roczniki Historyczne”, t. 69, 2002, s. 111–112, aneks nr 3, s. 121–124; tenże, *Polsko-krzyżackie kontrowersje...*, s. 212–213.

⁶⁸ S. Ekdahl, *Der Krieg zwischen Deutschen Orden und Polen-Litauen im Jahre 1422*, „Zeitschrift für Ostforschung”, t. 13, 1964, s. 632, 638–639; A. Szweida, *Polsko-krzyżackie kontrowersje...*, s. 214–215.

⁶⁹ M. Biskup, *Najazd krzyżacki na Polskę i bitwa pod Dąbkami 1431 r.*, [w:] *Studia historyczne Stanisławowi Herbstowi na sześćdziesięciolecie urodzin w upominku uczniowie, koledzy, przyjaciele*, Warszawa 1967, s. 21–26.

⁷⁰ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 265, 270; Z. Zyglewski, *Monarcha w ziemi bydgoskiej i nakielskiej w XIV i XV wieku*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 17, 2001, s. 134.

Łobżenicę mordując także wielu jej mieszkańców, spalili Złotów, Miasteczko oraz Krajnękę. Z początkiem 1457 roku tenże Kasper ponownie uderzył na Krajnę kierując się na Łobżenicę⁷¹. Krajna ponownie znalazła się na trasie przemarszu wojsk w 1461 roku. Liczna armia polska pod rozkazami króla, w sierpniu udała się z okolic Bydgoszczy pod Chojnice. Podczas tego przemarszu wojska nadworne oraz Tatarzy zniszczyli część ziemi nakielskiej. Pod Kamieniem Krajeńskim doszło do przegrupowania wojsk i dalszego marszu na Pomorze⁷². Nie wiemy, czy w trakcie wojny trzynastoletniej działania wojenne na terenie Krajny w jakiś szczególny sposób objęły Mroczę, znane źródła milczą w tej sprawie.

W XV wieku Mrocza była małym miastem. Świadczy o tym chociażby fakt, że nie była w stanie wystawić nawet jednego żołnierza w okresie wojny trzynastoletniej. Sejmik w Środzie, obradujący w 1458 roku, określił liczbę piechoty wystawianej przez każde miasto wielkopolskie: królewskie, kościelne czy rycerskie. Sąsiedzi Mroczy: Łobżenica i Sępólno zostały zobligowane do wysłania po jednym piechurze⁷³ lub też oba miasta wystawiały własnymi siłami jednego żołnierza⁷⁴. Mrocza znacznie ustępowała tym dwom miastom pod względem rozwoju i zamożności, zatem była wówczas bardzo małym ośrodkiem – czymś na pograniczu wsi i miasteczka. Jednak nie ulega wątpliwości, iż mieszkańcy mieli świadomość przynależności do stanu mieszczańskiego⁷⁵.

Źródła skarbowe przełomu XV i XVI wieku dzieliły polskie miasta na cztery kategorie w zależności od zamożności i wielkości. Mroczę zaliczano do ostatniej kategorii – najmniejszych. Taryfa pogłównego, podatku płaconego królowi, wynosiła dwa grosze od urzędnika miasteczka, natomiast pozostali mieszkańcy płacili po groszu. Na przełomie XV i XVI wieku w granicach Królestwa Polskiego i Księstwa Mazowieckiego miast podobnych Mroczy było ponad 50%⁷⁶.

12 lipca 1456 roku właścicielka Mroczy, Katarzyna z Wałdowskich, znacząco uzupełniła uposażenie kościoła św. Mikołaja. Nie tylko darowała łąn ziemi, ale wzbogaciła innymi donacjami, co zostało zapisane w księgach grodzkich nakielskich. Krótko przed śmiercią, 9 kwietnia 1470 roku, ponowiła ów zapis

⁷¹ M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna...*, s. 379, 489.

⁷² Tamże, s. 591–592.

⁷³ J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 396–398, Aneks, *Rejestr piechoty miejskiej wielkopolskiej z 1458 r.* Przy Sępólnie (Sempelborg) nie podano liczby piechurów, wydaje się, że jest to opuszczenie kopisty; *Kodeks dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, nr 129, zawiera liczne błędy.

⁷⁴ I. Geppert, *dz. cyt.*, s. 65; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 110. Wykaz nie notuje żadnego innego przypadku wspólnego wysyłania żołnierza.

⁷⁵ A. Bartoszewicz, *dz. cyt.*, s. 133–136.

⁷⁶ Z. Kulejewska-Topolska, *Oznaczenie i klasyfikacja miast w dawnej Polsce (XVI–XVIII w.)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 2, 1956, z. 2, s. 262–263; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *dz. cyt.*, s. 114–118.

– tym razem w księgach poznańskich⁷⁷. Do dotychczasowych dwóch łanów ziemi kościelnej dodała trzeci oraz pole zwane Ossówek z łąkami i ogrodami leżącymi przy granicy ze wsią Drażonek. Przyznała kościołowi mroczeńskiemu rocznie 12 miar mąki miary nakielskiej pochodzącej z Wałdowa i tyleż z Mroczy, połowę kamienia (około 6 kg) łoju z jatek rzeźnych w mieście. Pleban uzyskał prawo wolnego połowu ryb dla potrzeb konsumpcyjnych oraz prawo wybierania ryb we wtorki, w środy, piątki i soboty ze stawu i jeziora. Ksiądz mógł pozyskiwać drewno z lasu na cele opałowe i budowlane w dowolnej ilości⁷⁸.

O istnieniu młynów w Mroczy świadczą wzmianki o młynarzach w przywileju lokacyjnym miasta, a także w nadaniu Katarzyny Wałdowskiej dla parafii mroteckiej. W 1493 roku wzmiankowany jest młyn w Mroczy⁷⁹. Zapewne powstał on znacznie wcześniej, lecz trudno określić, kiedy. W połowie XV wieku musiało istnieć prężne środowisko rzeźników skoro to właśnie oni zostali zobowiązani do świadczenia na rzecz kościoła. W tym czasie miasto otaczały lasy, a z lasu Chwałka i Krukowo proboszcz miał prawo pozyskiwania drewna⁸⁰.

Mrocza, i inne związane z nią dobra, jako miasto prywatne była dziedziczna. Pierwszym potwierdzonym źródłowo właścicielem Mroczy był Arnold z Wałdowa. Po jego śmierci miasto przejął jego syn Piotr, który nie przejawiał zbyt dużej aktywności w zakresie jej rozwoju. Oprócz Mroczy posiadał również część Łobzenicy. Zmarł przed 1419 rokiem. Jego żona, Dorota, po śmierci męża pisała się: z Mroczy. Para ta miała jedno dziecko – córkę Katarzynę, która odziedziczyła cały majątek. Ta była zamężna z Janem Kraską z Łubnicy herbu Bylina, cześnikiem kaliskim i starostą konińskim, lecz z tego związku nie było dzieci. Katarzyna wniosła Janowi Krasce Mrocze w wianie w roku 1441. W tym czasie władała jeszcze częścią Łobzenicy, ale przed 1448 rokiem wyzbyła się jej. Po śmierci męża w 1458 roku utrzymała Mrocze do swojej śmierci, która nastąpiła prawdopodobnie przed rokiem 1473. Po śmierci Katarzyny dobra Wałdowskich przeszły na dalszych krewnych, którzy w latach 1474–1475 sprzedali część swoich udziałów⁸¹. W tym czasie Mrocza zawiadywało kilku właścicieli.

W świetle zapisów poczynionych do poznańskiej księgi ziemskiej Katarzyna dysponowała, między innymi, Mrocza, Wałdowem, Wałdówkiem i Drażnem. Po jej śmierci dobra te przeszły aż na siedem osób, zapewne w równej części na każdą. W ciągu dwóch lat wszyscy sprzedali swoje udziały Przeclawowi Potulickiemu, kasztelanowi rogozińskiemu i Stanisławowi Ostrorogowi, wojewodzie kaliskiemu. Ten pierwszy nabył udziały od Arnolda z Czajcza

⁷⁷ AAG, A. Con, E 18, k. 733, 737; Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Poznań Grodzkie (dalej: Gr.) 5, k. 89.

⁷⁸ APP, Poznań Gr. 5, k. 89.

⁷⁹ APP, Poznań Ziemskie (dalej: Z.) 22, k. 202–202v.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ A. Mietz, J. Pakulski, *dz. cyt.*, s. 38, przypis 124; S. Szybkowski, *Elita szlachecka Krajny w czasach Andegawenów i pierwszych Jagiellonów (1370–1492)*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe...*, s. 90–93.

23 maja 1474 roku⁸², w dniu następnym – od Guncerza Niezychowskiego⁸³. 7 marca kolejnego roku Przeclaw kupił części od Mariana Drzewianowskiego⁸⁴, Anny, żony Jana Głębockiego⁸⁵ i Barbary, małżonki Macieja Drzewianowskiego⁸⁶. Z kolei w styczniu 1474 roku Stanisław Ostrorog kupił udziały od Katarzyny, żony Jakuba, mieszczanina poznańskiego⁸⁷, a w połowie lipca tego samego roku nabył kolejne od Barbary z Przybychowa⁸⁸.

W połowie lat siedemdziesiątych XV stulecia Mrocza znalazła się w rękach dwóch właścicieli: Stanisława z Ostroroga i Przeclawa z Potulic. Po śmierci Przeclawa Potulickiego w maju 1485 roku, prawem spadkowym część miasta na krótko przeszła we władanie dwóch jego synów: Wojciecha i Stanisława. W wyniku podziału majątku dokonanego w 1486 roku Mrocza przypadła ostatecznie Stanisławowi Potulickiemu. Jako właściciel miasta pojawił się on w 1493 roku. Wówczas był w sporze z kościołem katedralnym poznańskim, właścicielem Wiele, a jego przedmiotem było rozgraniczenie dóbr z Mroczą⁸⁹. Ostatnia wzmianka o Stanisławie pochodzi z 1513 roku⁹⁰.

⁸² APP, Poznań Gr., 5, k. 114–115; S. Leitgeber, *Potuliccy*, Londyn 1990, s. 11.

⁸³ APP, Poznań Gr., 5, k. 116–117; S. Leitgeber, *dz. cyt.*, s. 11.

⁸⁴ APP, Poznań Gr., 5, k. 127; S. Leitgeber, *dz. cyt.*, s. 11.

⁸⁵ APP, Poznań Gr., 5, k. 128; S. Leitgeber, *dz. cyt.*, s. 11.

⁸⁶ APP, Poznań Gr., 5, k. 129; S. Leitgeber, *dz. cyt.*, s. 11.

⁸⁷ APP, Poznań Gr., 5, k. 112; Biblioteka Kórnicka PAN, *Teki Dworzaczka* (dalej: TD), Reg. Poznań, Rezygnacje (XV w.), cz. 1, nr 105.

⁸⁸ APP, Poznań Gr., 5, k. 120–121; TD, Reg. Poznań, Rezygnacje (XV w.), cz. 1, nr 113.

⁸⁹ APP, Poznań Z. 22, k. 202; TD, Reg. Poznań, Rezygnacje (XV w.), cz. 2, nr 375.

⁹⁰ S. Leitgeber, *dz. cyt.*, s. 12, 19.